

Firma Sun & Snow, która zarządza wynajmem ponad 2 tys. apartamentów w przeszło 30 miejscowościach wypoczynkowych oraz miastach w Polsce, zanotowała wzrost rezerwacji na poziomie 7 proc. w sierpniu i 5 proc. we wrześniu, w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego. Dla porównania – w bardzo trudnym dla całej branży lipcu, spadek obłożenia w apartamentach obsługiwanych przez lidera na polskim rynku wyniósł 7 proc. Zgodnie z oczekiwaniami, popyt mocno stymulował program bonów turystycznych. W szczycie sezonu turyści korzystający z usług Sun & Snow zrealizowali za ich pośrednictwem aż 3092 transakcje o wartości 2,19 mln zł.

Ostatecznie Sun & Snow zamknął lipiec z obłożeniem na poziomie 65 proc (72% rok wcześniej). W sierpniu poziom rezerwacji wzrósł do rekordowych 93 proc. (z 88 proc. rok wcześniej), zaś do połowy września wynik na ten miesiąc wzrósł z 52 proc. rok wcześniej do 59 proc. obecnie. We wrześniu mniejsze znaczenie miały również bony turystyczne. Za ich pomocą zrealizowano 761 rezerwacji o wartości 0,39 mln zł.

„Porównując ten wyjątkowy sezon letni do ostatnich lat widać, że sumarycznie w sierpniu i lipcu notowaliśmy niemal identyczną średnią, jeśli chodzi o wynajęte apartamenty. Poziom ten wyniósł około 80 proc. dla całej oferty. Zgodnie z przewidywaniami, szczyt sezonu wypadł znacznie później niż w ubiegłych latach. Widać to również po wrześniowych wynikach - już dziś notujemy wzrost o 7 proc. To zdecydowanie wyróżnia obecną końcówkę letniego sezonu od poprzednich” – mówi Karolina Orłowska, Dyrektor Operacyjna Sun & Snow.

Bezapelacyjnie najpopularniejszym kierunkiem wyjazdów były kurorty nad Bałtykiem, które w sierpniu br. notowały obłożenie od 95 do 100 proc. Jeśli ktoś liczył, że w ostatniej chwili będzie mógł znaleźć atrakcyjny apartament, to w przypadku takich kurortów jak Hel, Kołobrzeg czy Stegna okazywało się to niemożliwe. Nieco mniejsze zainteresowanie towarzyszyło miejscowościom górskim. Zwraca uwagę niższy od konkurencyjnych destynacji wynik Zakopanego, który w sierpniu notował 78 proc. wynajętych apartamentów. Dużą popularnością w tym roku cieszył się Karpacz (95 proc.), Szklarska Poręba (94 proc.), czy Wisła (88 proc.)

„Szczególnie martwiliśmy się w tym sezonie o lokalizacje uzależnione od napływu turystów z zagranicy. Tymczasem nawet takie kurorty jak Świnoujście czy Międzyzdroje, leżące blisko zachodniej granicy, notowały frekwencję powyżej 95 proc. Na przełomie lipca i sierpnia jak zawsze najlepiej wypadł Półwysep Helski, gdzie osiągnęliśmy wynik 93 proc. wynajętych apartamentów. Dobre rezultaty, bo w okolicach 88-89 proc. osiągnęły też wspomniane wcześniej Świnoujście i Stegna oraz Ustronie Morskie. Wśród kurortów górskich najlepszy wynik łączony za lipiec i sierpień obserwowaliśmy w Karpaczu – 82 proc.” – dodaje Karolina Orłowska.

Firma Sun & Snow informowała wcześniej, że w obecnym sezonie letnim realizuje strategię, zakładającą utrzymanie cen wynajmu na poziomie z poprzedniego roku. W kontekście wysokich wyników zanotowanych w sierpniu i wrześniu okazało się to trafionym rozwiązaniem, które utrwała przywiązanie klientów i turystów do mocnej marki. Co istotne, wzrost obłożenia poszczególnych apartamentów został osiągnięty przy stałym napływie obsługiwanych przez Sun & Snow lokali, których liczba w ofercie stale rośnie.